

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie z odwołania M. B.

od postanowienia z 19 grudnia 2023 r. Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w sprawie II AKa 231/21,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 24 kwietnia 2024 r.,

utrzymuje w mocy zaskarżone postanowienie.

Marek Dobrowolski Krzysztof Wiak Maria Szczepaniec

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 19 grudnia 2023 r. (II AKa 231/21) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wytknął Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, orzekającemu w składzie jednoosobowym w osobie SSO X.Y. (dalej: „odwołujący się”), oczywistą obrazę przepisów art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. przy rozpoznawaniu sprawy o sygn. akt III K 186/18.

W uzasadnieniu powyższego postanowienia wskazano, że przy rozpoznawaniu apelacji wywiedzionych w sprawie III K 186/18 Sądu Okręgowego w Poznaniu Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdził, iż w sprawie nie rozstrzygnięto o odpowiedzialności oskarżonej za czyny zarzucane przez Prokuraturę Rejonową Łódź-Śródmieście ([...]) oraz przez Prokuraturę Rejonową w Żorach ([...]1). W dalszej części uzasadnienia wyjaśniono, że Sąd Okręgowy w Poznaniu przy rozpoznawaniu sprawy E.D. (dalej:

„oskarżona”), obejmującej cztery akty oskarżenia, orzekł jedynie o dwóch z nich, nie zamieszczając orzeczenia co do zarzutów sformułowanych przez Prokuraturę Rejonową Łódź-Śródmieście i Prokuraturę Rejonową w Żorach. W wydanym wyroku brak jest zarówno przytoczenia opisów powyższych czynów, jak i rozstrzygnięcia o nich. Dodano przy tym, że w pisemnym uzasadnieniu sądu I instancji zawarto ustalenia co do tych czynów i oceniono dowody ich dotyczące, zarazem w ogóle nie odnosząc się do kwestii braku jakiegokolwiek rozstrzygnięcia co do nich w wyroku.

Odwołujący się wniósł odwołanie od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 grudnia 2023 r. W piśmie z 16 stycznia 2024 r. zaskarżył wskazane orzeczenie w całości, zarzucając mu:

1. obrazę art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 334, dalej: „p.u.s.p.”), która miała wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, poprzez błędne przyjęcie, że przy rozpoznawaniu sprawy o sygn. akt II Aka 231/21 Sąd Apelacyjny w Poznaniu mógł twierdzić, iż w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Poznaniu (III K 186/18) doszło do oczywistej obrazy przepisów art. 413 § 1 pkt 4 i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.;
2. obrazę art. 40 § 1 zd. 2 p.u.s.p., która miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, przez uniemożliwienie sędziemu zapoznania się z aktami sprawy przed wytknięciem uchybienia, co uniemożliwiło skuteczne złożenie wyjaśnień na piśmie.

W oparciu o powyższe zarzuty odwołujący się wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego do rozpoznania wytyku oczywistej obrazy przepisów prawa, o którym stanowi art. 40 p.u.s.p.

Zgodnie z art. 26 § 1 pkt 11 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1093 ze zm., dalej: „u.SN”), do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego należy rozpoznawanie spraw z zakresu prawa publicznego niezastrzeżonych do właściwości innych Izb Sądu Najwyższego. Jak słusznie przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24 marca 2021 r., I NO 88/20, sprawa wywołana odwołaniem od wytyku judykacyjnego stanowi sprawę pomiędzy organami państwa. Co za tym idzie, jest to odrębna sprawa z zakresu prawa publicznego prowadzona niezależnie od trybu, w jakim toczy się sprawa, w której dojdzie do oczywistej obrazy przepisów art. 40 p.u.s.p. Z tego też względu, stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie tej sprawy. Wytyk nie jest bowiem środkiem odwoławczym, ale stanowi środek procesowo całkowicie odrębny od postępowania, w związku z którego przebiegiem wytyk uczyniono. Sąd Najwyższy wskazał, że biorąc pod uwagę taki charakter instytucji wytyku judykacyjnego, niepożądane jest rozpoznawanie odwołań od niego w czterech izbach i właściwą do rozpoznania tych spraw powinna być izba właściwa do rozpoznawania spraw z zakresu prawa publicznego (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z 18 października 2023 r., I NO 31/23).

Zgodnie z art. 40 § 1 p.u.s.p., sąd apelacyjny lub sąd okręgowy jako sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów, niezależnie od innych uprawnień, wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia poucza się sędziego, asesora sądowego wchodzących w skład sądu orzekającego w pierwszej instancji o możliwości złożenia na piśmie wyjaśnień w terminie siedmiu dni. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że instytucja wytyku nie jest środkiem odwoławczym, mającym na celu wyeliminowanie z obrotu prawnego wadliwego orzeczenia, lecz stanowi reakcję sądu II instancji na nieprawidłowości, które nie powinny mieć miejsca w przyszłości. Przyjmuje się, że przez pojęcie „rozpoznawanie sprawy”, o jakim stanowi art. 40 § 1 p.u.s.p., należy rozumieć nie tylko główny tok postępowania, ale również wszystkie czynności związane ze stosowaniem prawa – dotyczące zarówno kwestii merytorycznych, mających

na celu rozpoznanie sprawy co do jej istoty, jak i o charakterze technicznym, dzięki którym możliwe jest funkcjonowanie orzeczenia w obiegu prawnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 października 2023 r., I NO 31/23).

Odwołujący się podniósł, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie mógł stwierdzić, iż w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Poznaniu (III K 186/18) doszło do oczywistej obrazy przepisów art. 413 § 1 pkt 4 i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. Jego zdaniem, jeżeli sąd pominie niektóre zarzucone oskarżonemu czyny i nie orzeknie o każdym z nich w sentencji wyroku, przyjmuje się brak przedmiotu zaskarżenia, co oznacza, że orzeczenie w tym zakresie nie istnieje. Sąd pierwszej instancji powinien wówczas w odrębnym procesie rozstrzygnąć pominiętą część zarzutów.

Należy zgodzić się z argumentacją odwołującego się, że pominięcie części z zarzucanych czynów w sentencji wyroku powoduje nieistnienie w takim zakresie orzeczenia i brak przedmiotu zaskarżenia, co potwierdził również Sąd Apelacyjny w Poznaniu, odnosząc się do częściowej niedopuszczalności zarzutów apelacyjnych. Jednakże nie można pominąć istotnego kontekstu sprawy i okoliczności, do których odwołujący się nie odniósł. Jak już wskazano powyżej, zakresu wytyku sędziowskiego nie można utożsamiać i ograniczać do przedmiotu zaskarżenia w sprawie. Nie musi on być również utożsamiany z zasadnością zarzutów podnoszonych w środkach odwoławczych. Dyspozycja art. 40 § 1 p.u.s.p. wskazuje bowiem na „stwierdzenie przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów”. Z przesłanek tych nie wynika, aby sąd odwoławczy był związany w zakresie dokonywania wytyków ramami zaskarżenia i postawionymi zarzutami. Celem wprowadzenia instytucji wytyku sędziowskiego jest bowiem dobro wymiaru sprawiedliwości, wyrażające się w potrzebie unikania w przyszłości analogicznych błędów. Wobec tego, nawet jeżeli określony zarzut apelacyjny okazałby się bezzasadny lub z przyczyn formalnych niedopuszczalny, możliwe jest dokonanie w sposób niezależny wytyku sędziowskiego, jeżeli przy rozpoznawaniu środka odwoławczego dojdzie do stwierdzenia naruszenia prawa.

Oczywista obraza przepisów może dotyczyć nawet takiej sytuacji, w której naruszenie nie miało bezpośredniego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie, przeciwko twierdzeniu, że odwołujący się w ogóle nie rozpoznawał zarzutów postawionych w aktach oskarżenia, przemawia wyraźne odniesienie się do opisanych w nich czynów w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu – w zakresie dowodów i faktów, które zostały uznane za udowodnione. Skoro z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd uznał pewne zachowania za udowodnione, nie sposób przyjąć, jak wnosi odwołujący się, że następnie sąd celowo pominął te zarzuty i powinny być one rozpoznane w odrębnym postępowaniu. Treść uzasadnienia prowadzi do odmiennego wniosku – że doszło do przeoczenia wskazanych zarzutów w komparycji i sentencji wyroku, przy jednoczesnym uwzględnieniu ich w uzasadnieniu tego orzeczenia. Co więcej, jak zauważył Sąd Apelacyjny w Poznaniu, z akt sprawy sądu I instancji wynika, że „do chwili zamknięcia przewodu sądowego i wydania wyroku żadne z rozpoznawanych łącznie zarzutów nie zostały wyłączone do odrębnego rozpoznania” (s. 14 i nast. uzasadnienia).

Biorąc powyższe pod uwagę, brak jest podstaw do twierdzenia, że niewskazanie w komparycji i sentencji zarzucanych oskarżonej czynów i równocześnie uznanie ich w uzasadnieniu za udowodnione było zachowaniem umyślnym lub celowym. Tym niemniej, nawet jeżeli wynikało z braku należytej staranności przy formułowaniu treści wyroku, którego dotyczy wytyk, to nie może stanowić wytłumaczenia ani usprawiedliwienia dla oczywistego naruszenia w procesie stosowaniu prawa.

Nie bez znaczenia dla oceny, że doszło do „oczywistej obrazy przepisów”, o jakiej stanowi art. 40 § 1 p.u.s.p., są konsekwencje niezamieszczenia w wydanym wyroku rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonej za wszystkie zarzucane jej czyny w postaci wywołania stanu niepewności wobec kształtu rzeczywistego rozstrzygnięcia sądu. Biorąc pod uwagę wielość postawionych w sprawie zarzutów,

zasygnalizowane braki miały istotne znaczenie zarówno dla samej oskarżonej, jak i oskarżycieli, i mogły wywoływać uzasadnione wątpliwości nawet w zakresie orzeczonej wobec oskarżonej kary i środków kompensacyjnych.

Odnosnie do drugiego z zarzutów, niewątpliwie odwołujący się miał utrudnioną możliwość złożenia wyjaśnień w sprawie, z uwagi na istotne ograniczenie mu dostępu do akt. Okoliczność ta jako taka nie może mieć jednak wpływu na zasadność wytyku sędziowskiego. Kwestia ta mogłaby zostać podniesiona ewentualnie w ramach innego rodzaju postępowania (tj. postępowania dyscyplinarnego – odnośnie do nieudostępnienia akt i przetrzymywania ich poza siedzibą sądu). Nie wpływa ona bowiem na możliwość oceny przez Sąd Najwyższy zarzucanych odwołującemu się naruszeń prawa, mających miejsce znacznie wcześniej niż wspomniane ograniczenie dostępu do akt sprawy. Co więcej, postępowanie związane z dokonaniem wytyku sędziowskiego nie jest tożsame z postępowaniem dyscyplinarnym, a co za tym idzie, uniemożliwienie odwołującemu się zapoznania się z aktami sprawy głównej nie powinno być postrzegane w charakterze pozbawienia go prawa do obrony własnych interesów. Niezależnie od tego, należy zaznaczyć, że odwołujący się złożył wyjaśnienia, których treść pozostaje w znacznej części zbieżna z argumentacją powołaną w samym odwołaniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 40 § 2b p.u.s.p. orzekł jak w sentencji.

Marek Dobrowolski Krzysztof Wiak Maria Szczepaniec
[SOP]

[a!]